

Nigeryjskie prostytutki zalewają Włochy

22 września 2019

Prawicowy włoski dziennik „Il Giornale” opublikował obszerny reportaż na temat wykorzystywania seksualnego imigrantów, trafiających do tego kraju za pośrednictwem gangów zajmujących się handlem ludźmi. Tylko w ciągu ostatnich trzech lat we Włoszech o blisko 600 procent wzrosła liczba cudzoziemców oferujących swoje usługi seksualne, natomiast część z nich po rytuałach voodoo uważa, że posiada dług wobec swoich sutenerów.

Właśnie o takiej liczbie mówią przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM), dodając jednocześnie, że zjawisko to coraz częściej dotyczy zwłaszcza nieletnich dziewcząt, wykorzystywanych już w trakcie swojej długiej podróży do Europy. Dziennikarze „Il Giornale” opisują losy takich osób na przykładzie nigeryjskich prostitutek przebywających w miejscowości Castel Volturno w południowej części kraju.

Gazeta zauważa w swoim reportażu, że przybysze z Nigerii różnią się w znaczący sposób od innych imigrantów przeprowadzających się do Włoch przez Morze Śródziemne. Nie uciekają oni bowiem przed wojną albo głodem, lecz po prostu starają się dostać do Europy w poszukiwaniu lepszej przyszłości pod względem ekonomicznym.

„Il Giornale” opisując przypadek Castel Volturno zwracają uwagę na dobrą organizację grup zajmujących się handlem ludźmi, a także ich wykorzystywaniem do prostytucji. Rozwija się ona więc na dwóch poziomach – pierwszy z nich obejmuje prostytucję uliczną dotyczącą kobiet mających dług wobec zawiadującej nimi tzw. „madame”, zaś drugi odnosi się do nierzędu uprawianego w „domach łączności”, czyli najczęściej

prywatnych mieszkań służących do obsługi klientów.

Co najciekawsze, z usług prostytutek z „domów łączności” nie korzystają wcale Włosi, ale najczęściej właśnie osoby pochodzące z Afryki i zajmujące się między innymi handlem narkotykami. Sam wspomniany dług wobec „madame” dotyczy z kolei... praktyk voodoo. Nigeryjskie dziewczęta są bowiem przed wyjazdem poddawane właśnie takim rytuałom, po których uważają, że muszą spłacić określoną kwotę, najczęściej sięgającą blisko 50 tys. euro. Są one przekonane, iż w przeciwnym razie im albo ich bliskim grozi śmierć.

Na podstawie: IlGiornale.it

Źródło: Autonom.pl